Merghani, Toniemy

... mała gdzie nie ma ludzi
Chce mieć Cię na zawsze
Nie chce się budzić
Chce mieć Cię od razu
Nie chce się trudzić
Chcę noc dla nas
Dziś nie dzieli nas żadna ściana

Więc chodź gdzieś
Chodź gdzieś
Nie odmówisz mi to dobrze, dobrze
Ona kusi mnie wyglądem
Te dopasowane spodnie
Ten wzrok
Który mam ciągle na sobie
Ten wzrok
Ten wzrok

Toniemy na morzu potrzeb brakuje mi nas
Jak każdy chce się ratować nim zostanę sam
Toniemy nie ma wyboru
Wiec wybiersz nas
Toniemy, toniemy
Toniemy na morzu potrzeb brakuje mi nas
Jak każdy chce się ratować nim zostanę sam
Toniemy nie mam wyboru
Wiec wybieram nas
Toniemy, toniemy

Gdzie te nasze ambicje
Tyle wspólnych planów
Nie zrobionych po dziś dzień
Niedotrzymane obietnice
Zawsze o nich mi mówiłaś - teraz to widzę
Więc zróbmy żeby było nam tak
Żeby było dobrze
Widzę to tak tak
Pyta niewinna-Wyjedziemy z miasta?
Za oknem już ciemno
Ale widzę tylko nasz blask
Bo tylko z tobą mogę zrobić to, nie z inną
W końcu przestanie martwić to co nie powinno

Więc nie budź się
Bo dobrze wiem
Ty i ja to coś czego tak chcę
Ty i ja to coś czego pragnę
To coś czego pragniesz
Ale nie zawsze-te chwile są nie łatwe
Ty i ja to coś czego tak chcę
Ty i ja to coś czego pragnę
A my

Toniemy na morzu potrzeb brakuje mi nas
Jak każdy chce się ratować nim zostanę sam
Toniemy nie ma wyboru
Więc wybierasz nas
Toniemy, toniemy
Toniemy na morzu potrzeb brakuje mi nas
Jak każdy chce się ratować nim zostanę sam
Toniemy nie mam wyboru
Więc wybieram nas
Toniemy, toniemy